

NIKOLA MOSKAL

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

NARKOKAPITALIZM JAKO MECHANIZM NOWEJ BIOPOLITYKI

RAMY TEORETYCZNE ORAZ ICH ZASTOSOWANIE W ODNIESIENIU DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

WSTĘP

We współczesnej kapitalistycznej rzeczywistości zdolność do zachowania czujności oraz zdolność do ignorowania zmęczenia, składające się na efekt anestezji, stają się celem nie tylko jednostki, ale także rynku zorientowanego na zwiększanie wydajności produkcji. Osiągnięciu tego celu służą technologie systemu narkokapitalistycznego. Od jednostek oczekuje się efektywności rozumianej jako ciągła gotowość do pracy zapewniana przez wprowadzanie ich w stan pobudzenia za pomocą środków psychoaktywnych. Jednostka nie jest jednak w stanie trwać w ciągłym pobudzeniu ze względu na fizyczne i psychiczne ograniczenia ciała ludzkiego, więc optymalizacji tej cielesności służy mechanizm znieczulenia. Pojawienie się na rynku ogólnodostępnych substancji znieczulających i pobudzających pomaga urzeczywistnić wizję człowieka-maszyny lub, posługując się terminologią Foucaultowską, człowieka-gatunku. Jednak aktor taki nie dąży już do zachowania zdrowia i przedłużania życia, jak to zakładała pierwotnie koncepcja biopolityki, lecz jego celem jest ulepszanie wydajności własnego ciała i przekraczanie cielesnych ograniczeń. Dzięki ogólnej dostępności środków takich jak alkohol czy leki niewymagające recepty, oraz normalizacji praktyk związanych z ich zażywaniem, narkokapitalizm staje

się nieodłącznym elementem codzienności, a co za tym idzie — mechanizmem nowej biopolityki.

W pierwszej części artykułu podejmuję próbę przedstawienia argumentów wspierających powyższą tezę, zestawiając koncepcję Laurenta de Suttera z ideami Michela Foucaulta oraz Nikolasa Rose. Zarysuję podstawowe założenia narkokapitalizmu, osadzone w koncepcji biopolityki, co posłuży jako rama teoretyczna analizy problemów i interpretacji zjawisk społecznych. W drugiej części skupię się na ilustracji zastosowania tych założeń, przeprowadzając analizę praktyk związanych z konsumpcją w Polsce tych substancji psychoaktywnych, które są legalne i ogólnodostępne, takich jak wódka regularnie spożywana w małych butelkach oraz leki dostępne bez recepty, po które często się sięga. Analiza oparta jest na najnowszych danych pochodzących z ogólnopolskich raportów dotyczących uzależnień oraz praktyk konsumpcyjnych Polaków. Stanowią one fundament wyciągniętych wniosków. Dodatkowo uwzględniam materiały prasowe z polskich portali internetowych, wzbogacając analizę o próbę zarysowania obowiązującego dyskursu na temat środków psychoaktywnych. W zakończeniu interpretuję opisane praktyki z wykorzystaniem narkokapitalistycznej ramy, wskazując jej ograniczenia oraz podkreślam potrzebę dyskusji nad zaproponowaną perspektywą.

Niniejszy tekst odnosi się do postrzegania mechanizmu zarządzania społeczeństwem z perspektywy populacyjnej, której zastosowanie wynika z przyjętej bazy teoretycznej. Świadomie nieporuszana problematyka autonomiczności jednostki i jej doświadczeń jest tematem innych aktualnych prac, które odnoszą się do takich zagadnień jak powiązania między używaniem substancji psychoaktywnych a procesami wytwarzania i zaniku nowoczesnej podmiotowości (zob. Herer 2025) czy funkcjonowanie jednostki zachowującej swoją podmiotowość w farmakopornokapitalizmie (zob. Preciado 2021). Jednostkowe motywacje sięgania zarówno po legalne, jak i nielegalne środki mogą nie być całkowicie zdeterminowane przez narkokapitalizm. Jednak należy wskazać, że celem zastosowania biopolitycznego spojrzenia jest ukazanie perspektywy masowej i ciała mnogiego, co może stanowić istotny wkład w aktualną dyskusję nad relacją między systemem kapitalistycznym a przyjmowaniem substancji psychoaktywnych oraz ramę teoretyczną dla przyszłych badań w tym obszarze.

ŻYCIE W CIĄGŁEJ ANESTEZJI

Laurent de Sutter jest pochodzącym z Belgii, francuskojęzycznym filozofem i profesorem prawa. Jego prace, do tej pory nieprzetłumaczone na

język polski, obejmują zagadnienia teorii prawa, pornografii oraz psychofarmakologii. W książce *Narcocapitalism. Life in the Age of Anaesthesia* (oryg. fr. *L'Âge de l'anesthésie. La mise sous contrôle des affects*) de Sutter wprowadza pojęcie narkokapitalizmu, analizując historyczny rozwój farmakologii oraz jej związków z polityką. Narkokapitalizm jest charakterystyczny dla każdego systemu kapitalistycznego, niezależnie od rodzaju substancji psychoaktywnej, której obecność na rynku — zarówno legalnym, jak i nielegalnym — sprzyja wzrostowi gospodarczemu. W tym kontekście zarówno kokaína, jak i leki przeciwdepresyjne pełnią analogiczną rolę, wywołując efekt anestezji po ich zażyciu. Taki stan może umożliwiać jednostkom osiągnięcie większej efektywności lub optymalizację działania w systemie zorientowanym na nieustanną pracę (de Sutter 2018, s. 42–44).

W literaturze pojęcie narkokapitalizmu najczęściej odnosi się do krajów, w których gospodarka jest zdominowana przez handel nielegalnymi substancjami, a kontrolę nad tym sprawują kartele narkotykowe (zob. Ghiabi 2022). Wprowadzenie polityki „życia samego” do koncepcji narkokapitalistycznej w pewnym sensie zdejmuje z niej piętno przestępczości (zob. Agamben 2008), która wydaje się odległa od codzienności. W kontekście tej pozornej nieobecności warto dostrzec, nawiązując do Derridańskiego pojęcia nieobecnej obecności (Derrida 2004, s. 503), że ciemna strona współczesności jest nierozłącznie związana z narkotykami. Jak zauważa de Sutter, stopniowe spychanie kokainy na margines nielegalności na przestrzeni XIX i XX wieku niewiele zmieniło — do dzisiaj gospodarka na całym świecie wciąż opiera się na przepływie pieniędzy ze zdobywania i przetwarzania substancji psychoaktywnych oraz handlu nimi (de Sutter 2018, s. 37). W związku z tym przyjęcie podejścia narkokapitalistycznego wymaga powołania się na szerszą definicję narkotyku. Pomocne tu może być zastosowanie terminologii Davida Nutta (2021, s. 103), zgodnie z którą narkotyk to substancja pochodząca spoza organizmu, która przekracza barierę krew-mózg i wywołuje podobne efekty jak naturalne neuroprzekazniki występujące w ludzkim ciele. Na podstawie tej definicji za narkotyki można uznać zarówno nielegalną amfetaminę, jak i legalną kawę czy nikotynę. Substancje te można podzielić na pobudzające i uspokajające, z czego niektóre, takie jak konopie, wykazują obie te właściwości.

W narkokapitalizmie pobudzenie jest zaprzeczeniem depresji, którą system nieustannie wywołuje, nawet jeśli wydaje się, że ją leczy. Lekarstwo przyjmuje formę anestezji, która przyczynia się do tego, że jednostki przestają cokolwiek czuć. Znieczulenie sprawia, że stają się one efektywne w systemie, którego podstawą jest wydajna praca (de Sutter 2018, s. 43–44). Nieodczuwanie niczego, również szczęścia i pragnienia, sprowadza

jednostkę z roli podmiotu do roli przedmiotu, silnie łącząc ciało z funkcją, którą pełni w systemie nastawionym na produkcję (de Sutter 2018, s. 77–78). Funkcjonalizacja, następująca dzięki narzędziom udostępnionym przez współczesną farmakologię, czyni z ciała mechanizm regulowany w obrębie układu stworzonego przez system. Wyróżnić w nim można dwa samonapędzające się narzędzia regulacji, dzięki którym ciało poddaje się systemowej operacji — *znieczulenie*, prowadzące do anhedonii, oraz *pobudzenie* stanowiące próbę przekraczania granic wydajności cieleśnej maszynerii.

Na przeszkodzie do zmechanizowania ciała w systemie kapitalistycznym staje zmęczenie, które narkokapitalizm stara się wyeliminować. W systemie skoncentrowanym na nieustannej pracy i produkcji zmęczenie traktowane jest jako przeciwnik, zarówno na poziomie biologicznym, jak i społecznym. Należy się więc go pozbyć (Nosal 2016, s. 38). Paradoksem jest, że chociaż źródła zmęczenia mają charakter zewnętrzny wobec jednostki i wynikają z uwarunkowań systemowych, to właśnie ona ponosi odpowiedzialność za jego przezwyciężanie (Krajewski 2016, s. 14). Kolejnym paradoksem jest to, że dążeniu do wzmocnienia siły towarzyszy negacja materialnego ciała, co przejawia się strachem przed ubezwłasnowolnieniem, z którym współwystępuje pragnienie pełnej kontroli nad własnym ciałem (Balsamo 1996, s. 1–2). Z jednej strony istnieje wiara w cudowny środek, remedium pozwalające znieść ludzkie ograniczenia. Z drugiej zaś jednostki nie chcą utracić możliwości autonomicznego decydowania o swoim ciele, gdy zewnętrzna kontrola nad nim jest ceną do zapłacenia za zwiększenie jego wydajności.

Owe paradoksy dotyczą napięcia między podmiotowością jednostki a funkcjonowaniem populacji oraz wskazują na materialność ciała ludzkiego, z którą nierozzerwalnie związana jest jego śmiertelność. Związek życia i śmierci pozostaje nierozłączny, podobnie jak nierozłączne są biopolityka i nekropolityka zarządzająca umieraniem (zob. Mbembe 2003). Jednakże im bardziej ciało jest wzmocniane, tym bardziej jego materialność jest negowana, co prowadzi do zmian w relacji między życiem a nieuniknioną śmiercią, która oddalana jest w czasie za pośrednictwem scalania ciała z maszyną — powstaje relacja zależności (Braidotti 2008, s. 2). Analogicznie — instrumentalne stosowanie substancji chemicznych w celu zwalczania zmęczenia, lęku czy przygnębienia zbliża do postrzegania ludzkiego ciała nie jako zespolonego z maszyną, lecz będącego nią samą.

Warto zwrócić uwagę na rolę chemii, która dostarcza narzędzi do przekształcania administracji ciała w administrację psychiki. Zgodnie z de Sutterem (2017, s. 77) psychopolityka stanowi jeden z elementów nar-

kokapitalizmu. Ponadto koncepcję psychopolityki można zestawić z Foucaultowską biopolityką, która, choć nie odnosi się bezpośrednio do sfery psychicznej, podziela swój cel z psychopolityką (zob. Han 2017). Należy jednak zauważyć, że całkowite zastąpienie poprawy fizyczności, skupionej wokół udoskonalania materialnego ciała, optymalizacją jedynie procesów psychicznych jest niewykonalne. Według Byung-Chul Hana współcześnie to procesy psychiczne i praca umysłowa stanowią główną siłę produkcji w systemie kapitalistycznym, spychając na margines funkcjonowanie i ogólny stan reszty ciała. Cieleśność pozostaje jednym z kluczowych warunkowań narkokapitalizmu, co powoduje, że nie można go postrzegać w opozycji do biopolityki, jest raczej jej nową, zaktualizowaną formą obejmującą codzienne życie.

NARKOKAPITALIZM JAKO MECHANIZM NOWEJ BIOPOLITYKI

Sięgając do Foucaulta można stwierdzić, iż biopolityka jest technologią władzy nad człowiekiem umasowionym, pozbawionym indywidualności. Biopolityka wykracza poza ciało jednostkowe, na którym skupiają się techniki dyscyplinujące. Odnosi się bowiem do globalnych zbiorowości oraz procesów związanych z życiem i produkcją. Obszary podlegające kontroli biopolityki obejmują zjawiska ekonomiczne, których główną słabością jest uzależnienie od ludzkich ciał — ich brak aktywności, spowodowany chorobą lub utratą sił, prowadzi do wzrostu kosztów ekonomicznych. Mimo że jednostki tracące zdolność do pracy w wyniku starzenia się lub wypadków mogą liczyć na wsparcie instytucji opiekuńczych, biopolityka wprowadza również „subtelniejsze” i bardziej racjonalnie ekonomicznie mechanizmy, takie jak ubezpieczenia, oszczędności (Foucault 1998, s. 240–242).

Obecnie klasyczna Foucaultowska koncepcja biopolityki, jak się wydaje, traci na aktualności. Współczesne technologie władzy skupiają się nie na jednostce ludzkiej, lecz na złożonych interakcjach między siłami materialnymi, biokulturowymi i symbolicznymi, które kształtują praktyki społeczne i polityczne (Braidotti 2008, s. 4). Biopolityka z jednej strony pomija pewną materialność osadzoną we współczesnych praktykach, z drugiej zaś, choć traktuje ciało jako maszynę podlegającą wpływom zewnętrznego systemu, raczej wyklucza pojęcie codzienności.

Powszedniość, materialność i praktyczność podkreśla nowa biopolityka, wkraczająca w XXI wiek, która łączy się z analizowaną przez Rosego „etopolityką”, rozumianą jako polityka życia samego. Przedmiotem jej osądu jest życie przeżywane w jego codziennych przejawach (Rose 2011, s. 201). Przejawem odejścia od kliniki na rzecz samoleczenia i farmceu-

tykalizacji życia codziennego jest zjawisko udomowienia leków — jest do nich coraz łatwiejszy dostęp, zajmują miejsce w przestrzeni takiej jak kuchnia czy sypialnia (Fox, Ward 2008, s. 856). Udomowienie leków jako masowe działanie, będące skutkiem narkokapitalistycznego mechanizmu, spełnia wszystkie trzy wymienione wyżej cechy: jest powszednie — stanowi element często bezrefleksyjnej codzienności; jest materialne — zachowany jest fizyczny kontakt ciała jednostki z, posługując się określeniem Rosego, „chemicznym aktorem”; jest praktyczne — występuje w określonym miejscu i przedziale czasu, mając cel.

Zmiana charakteru leków sprzyjała przekształceniu samej idei zdrowia, co ma kluczowe znaczenie w nowej biopolityce. Foucaultowska koncepcja wprowadza mechanizmy regulacyjne, które mają na celu ustanowienie równowagi i bezpieczeństwa, ze szczególnym naciskiem na przedłużanie życia ludzkiego (Foucault 1998, s. 243). Jednak współcześnie kategoria zdrowia przestała obejmować jedynie unikanie choroby lub przedwczesnej śmierci, a zaczęła obejmować dążenie do ogólnego dobrostanu. Proces ten Rose określa jako optymalizację własnej cielesności, możliwą do osiągnięcia dzięki lekom dostępnym bez recepty, suplementom diety oraz alternatywnym praktykom samoleczenia, które są wzmacniane i instrumentalizowane przez rynek konsumpcyjny (Rose 2011, s. 201).

Ulepszanie indywidualnego ciała, a więc pobudzanie go i znieczulanie według potrzeb za pomocą zewnętrznych środków, prowadzi do zwiększenia zdolności produkcyjnej ciała społecznego. Obiektem biopolityki jest zawsze ciało mnogie i zjawiska seryjne, które — pojawiając się wraz ze swoimi skutkami ekonomicznymi i politycznymi — stają się istotne dopiero na poziomie masy. Rozpatrywane indywidualnie są przypadkowe i nieprzewidywalne, ale na poziomie zbiorowym ukazują prawidłowości, które można ustalić w czasie (Foucault 1998, s. 243). Proces ten ilustrują przykłady podane przez de Suttera. Przepisywanie leków przeciwdepresyjnych pacjentom mimo skutków ubocznych, takich jak utrata zdolności do przeżywania emocji, może być postrzegane jako forma kontroli społecznej, która prowadzi do definiowania określonych „usposobień” jako niepożądanych według ustalonych norm, zasad i idei. Podobną formą kontroli, która niesie ze sobą szkodliwe skutki uboczne, jest hormonalna antykoncepcja przepisywana kobietom. Wprowadzenie jej do codziennego użytku zapoczątkowało nową relację między ludźmi a lekami — pigułki zaczęły być przyjmowane przez osoby, które nie były chore, w celu optymalizacji normalnego funkcjonowania organizmu (de Sutter 2017, s. 21, 69).

Ostatnią, lecz być może najważniejszą kwestią, która czyni narkokapitalizm mechanizmem nowej biopolityki, jest normatywność praktyk

stymulujących lub znieczulających. Foucault (1998, s. 250) wprowadza, w swojej analizie biopolityki, pojęcie społeczeństwa normalizacyjnego, którego dokładniejsze omówienie pojawia się w pracach Rosego. Podkreśla, że ramy normatywności otwarte są na zmianę, co udowadniają efekty osiągane za pomocą środków wprowadzanych przez tych, którzy mają kontrolę nad technicznymi i finansowymi zasobami ludzkimi. Świadczenie skutków działania leków psychiatrycznych w zakresie zmiany progów emocjonalnych, myślenia i woli sprawia, że nie sposób już wyobrazić sobie jaźni, która nie podlega takim modyfikacjom. Obserwacja przekształcenia norm reprodukcji za sprawą wspomagane go poczęcia zmienia postrzeganie natury prokreacji i jej limitów (Rose 2011, s. 199). Życie przestaje być traktowane jako norma, a dominująca społecznie koncepcja normalności kieruje się w stronę form wręcz wypaczonych i destrukcyjnych dla organizmu jednostki.

RAMY TEORETYCZNE KONCEPCJI NARKOKAPITALIZMU

Należy podkreślić, że wielu badaczy nie rozgranicza terminów „biopolityka” i „biowładza” (zob. Braidotti 2008). Nawet Foucault, uznawany za pioniera tych koncepcji, nie stosował ich konsekwentnie (zob. Lemke 2010). Niemniej jednak przedstawione zestawienie jest ilustracją tego, że koncepcja de Suttera, po odpowiednim uszczegółowieniu i uzupełnieniu o elementy niezbędne do przeprowadzenia analizy socjologicznej, może opisywać mechanizm regulujący biopolityki bez odniesienia do pojęcia biowładzy. Aby ta koncepcja mogła funkcjonować jako teoretyczna rama interpretacyjna, niezbędne jest wyszczególnienie jej podstawowych założeń.

Narkokapitalizm, interpretowany jako mechanizm nowej biopolityki, cechuje:

- koncentracja na praktykach zbiorowych, które — rozpatrywane w ujęciu indywidualnym — mają charakter losowy, jednak na poziomie masowym ujawniają stałe prawidłowości, które można umiejscowić w konkretnych relacjach czasowych i przestrzennych, a ich pomiar jest możliwy przy użyciu dostępnych narzędzi metodologicznych;
- powszedni, materialny i praktyczny charakter praktyk oraz zjawisk społecznych, które stanowią formę kontroli stosowaną przez instytucje funkcjonujące w ramach systemu kapitalistycznego;
- regulacja i optymalizacja ciała społecznego za pomocą substancji stymulujących i znieczulających w każdym systemie uznawanym za kapitalistyczny, co ma na celu sprostanie wymaganiom nieustannej produkcji i konsumpcji;

- uniwersalność procesu z równoczesną możliwością identyfikacji lokalnych wariantów, charakteryzujących się odmienną specyfiką praktyk oraz preferencjami co do różnych substancji psychoaktywnych i środków służących dążeniu do osiągnięcia stanu pobudzenia lub znieczulenia;

- normalizacja działań, które — w kontekście optymalizacji ciała społecznego — wywierają negatywny wpływ na pojedynczą jednostkę.

Mając na uwadze powyższe założenia, w Polsce można dostrzec dwa najpowszechniejsze przejawy narkokapitalizmu: regularne spożywanie małych ilości wysokoprocentowego alkoholu w ciągu dnia oraz częste sięganie po leki dostępne bez recepty w celu samoleczenia. Przedstawiony tu zostanie dokładny opis wymienionych zjawisk z zastosowaniem koncepcji narkokapitalizmu jako mechanizmu nowej biopolityki.

RYNEK „MAŁEJ WÓDKI”

W Polsce alkohol jest najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną. Ponad 80% dorosłych piło alkohol w 2022 roku. Jak podało Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, średnie roczne spożycie od piętnastu lat utrzymuje się na poziomie co najmniej 9 litrów czystego alkoholu na mieszkańca. Statystyki pokazały, że konsumenci korzystają z alkoholu średnio przez 73 dni w roku, przy czym mężczyźni piją niemal trzykrotnie częściej niż kobiety — 106 dni w porównaniu do 37 dniami (KCPU 2023a, s. 7–10). Wzrost spożycia alkoholu w ostatnich latach można przypisać jego rosnącej dostępności ekonomicznej, definiowanej jako relacja między ceną a dochodami konsumentów. W 2022 roku za średnie miesięczne wynagrodzenie można było nabyć o blisko 140% więcej butelek półlitrowego piwa oraz ponad 140% więcej butelek półlitrowej wódki o zawartości 40% alkoholu w porównaniu z rokiem 2002 (KCPU 2023a, s. 5).

Obecnie jednym z istotnych tematów w dyskursie publicznym jest konsumpcja alkoholu w małych opakowaniach, nieprzekraczających 300 mililitrów, potocznie nazywanych „małpkami”. Z danych wynika, że co trzeci badany Polak przyznaje się do zakupu alkoholu w takiej formie (Rowicka, Postek, Zin-Sędek 2021, s. 78). „Małpki” stały się symbolem ogólnej dostępności oraz możliwości dyskretnego spożywania alkoholu, najczęściej w postaci czystej lub smakowej wódki. Ich atrakcyjność wzrasta dzięki słodkiemu smakowi zawartości, różnorodności kolorów (w przypadku napojów smakowych), niskiej cenie, niewielkiemu formatowi sprzyjającemu ukryciu i dającemu możliwość szybkiego wypicia. Alkohol w tej formie zazwyczaj spożywa się samotnie, w ukryciu i bezpośrednio z butelki, co może sygnalizować, że jest to praktyka dyskretna, a więc działanie, któ-

re w danym momencie może pozostać niejawne (Krajewski 2023, s. 72). Pojawienie się ogólnodostępnych, małych butelek alkoholu wprowadziło nowe praktyki picia. Nastąpiło to w 2008 roku wraz z wprowadzeniem przez lubelskie przedsiębiorstwo Polmos smakowych wódek w stumililitrowych butelkach, czego pomysłodawcą miał być Janusz Palikot¹.

Zmiany w praktykach picia obrazuje wprowadzenie do sprzedaży „alkotubek”, czyli tubek z wódką o pojemności zazwyczaj 100 lub 200 mililitrów, przeznaczonych do wyciskania bezpośrednio do ust. Kontrowersyjny aspekt tego produktu stanowiła jego forma, przypominająca owocowe musy lub owsianki, które rodzice często kupują dzieciom jako przekąski. Kolorowe opakowania oraz brak jednoznacznego oznaczenia, że produkt zawiera alkohol, potęgowały falę krytyki. Producent, który jednocześnie zajmuje się produkcją musów owocowych dla dzieci, został oskarżony o kierowanie oferty „alkotubek” do osób niepełnoletnich lub borykających się z problemem nadmiernego spożywania alkoholu². Ostatecznie produkt ten został całkowicie wycofany ze sprzedaży po zaledwie kilku dniach.

Na przykładzie „alkotubek” można dostrzec, że alkohol w polskim systemie narkokapitalistycznym pełni rolę kluczową zarówno dla producentów, jak i konsumentów. Z oficjalnych danych wynika, że 8% dorosłych Polaków spożywa alkohol codziennie lub prawie codziennie, z czego jedynie 0,5% stanowią napoje spirytusowe, czyli zawierające minimum 15% alkoholu (Rowicka, Postek, Zin-Sędek 2021, s. 12–13). Ta zadeklarowana liczba odbiega od szacunków, według których każdego dnia około trzech milionów Polaków kupuje wódkę w butelkach o małej objętości (Synergion 2020). Zakupy te odbywają się zarówno rano, jak i późnym popołudniem, co wskazuje, że są dokonywane przed i po godzinach pracy. Osoby nabywające takie produkty reprezentują różne grupy społeczne. Często motywacją do zakupu jest chęć osiągnięcia stanu relaksu bez utraty trzeźwości, co umożliwia dalsze wykonywanie obowiązków, a także umiłanie codziennych czynności³.

W Polsce na rynku alkoholi dominuje sektor piwowarski, który osiąga najwyższe wyniki sprzedaży i posiada możliwość reklamowania swoich

¹ Grzegorz Wysocki, *Janusz Palikot: gdyby Lech Kaczyński mnie posłuchał, żyłby do dzisiaj*, Wyborcza.pl, 13 września 2021 (<https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27564334,januszpalikot-gdyby-lech-kaczynski-mnie-posluchal-zylby-do.html> [dostęp: 08.12.2024]).

² Monika Kurek, *Firma wypuściła alko-tubki, które wyglądają jak musy dla dzieci. W sieci burza*, K Mag, 1 października 2024 (<https://kmag.pl/article/firma-wypuscila-alko-tubki-ktore-wygladaja-jak-musy-dla-dzieci-w-sieci-burza> [dostęp: 08.12.2024]).

³ Bartosz Godziński, *„Na śniadanie i odstresowanie”. Na Mordorze potykam się o puste „małpki”, ale problem jest inny*, „Na temat”, 8 lutego 2020 (<https://natemat.pl/298385,kto-kupuje-malpki-sprawdzilismy-czy-polacy-maja-problem-z-alkoholem-foto> [dostęp: 08.12.2024]).

produktów, inaczej niż producenci alkoholi wysokoprocentowych. Piwo od końca lat dziewięćdziesiątych zajmuje dominującą pozycję w strukturze konsumpcji alkoholu przez Polaków (KCPU 2023a, s. 7). Wysokie wpływy sektora piwowarskiego pośrednio przyczyniły się do popularyzacji oraz normalizacji spożycia piwa — często traktuje się je w kategoriach napoju orzeźwiającego, a jego konsumpcja stanowi główną aktywność podczas spotkań towarzyskich. Wódka, zajmująca drugie miejsce pod względem częstości spożycia przez Polaków, zdaje się mniej popularna z powodu ograniczeń prawnych oraz dominacji lobby piwowarskiego. Mimo to nadal odgrywa istotną rolę na rynku alkoholi, gdyż wytwarzane są produkty w atrakcyjnej formie, na przykład wspomniane już „małpki” czy wycofana ze sprzedaży „alkotubka”.

LEKI NA WYCIĄgniĘCIE RĘKI

Polska od lat jest jednym z krajów o relatywnie wysokim poziomie konsumpcji leków dostępnych bez recepty. Sondaż Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS 2016, s. 1) pokazał, że w ciągu roku 89% dorosłych korzystało z takich specyfików, w tym głównie z leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych oraz środków łagodzących objawy przeziębienia i grypy. Wyniki te sugerują, że Polacy preferują środki ogólnodostępne — wiele leków przeciwbólowych i przeciwgorączkowych można kupić w każdym sklepie spożywczym, stacji benzynowej czy kiosku. Tendencja ta nasila się z roku na rok, a w ostatnich latach zarówno liczba, wartość sprzedaży, jak i średnia cena leków przeciwbólowych systematycznie wzrastały (OSOZ 2022). Na znaczeniu w skali całego sektora farmaceutycznego zyskał także rynek leków wspomagających potencję. Od 2016 roku możliwe jest nabywanie bez recepty preparatów zawierających sildenafil, substancję czynną występującą w Viagrze, co przyczyniło się do szybkiego wzrostu sprzedaży oraz rozszerzenia asortymentu (OSOZ 2023, s. 72). Należy podkreślić fakt, że handel tego rodzaju produktami jest możliwy nie tylko w aptekach.

W 2016 roku ponad jedna czwarta Polaków przyznała, że stosowała leki dostępne bez recepty w sposób niezgodny z zaleceniami, co obejmuje między innymi zwiększanie dawki, używanie leku dłużej niż to wskazane, ignorowanie skutków ubocznych oraz przeciwwskazań. Ponadto niektórzy przyjmowali leki z przyzwyczajenia, mimo braku wskazań medycznych, a także wbrew negatywnej opinii lekarza na temat takiego podejścia do leczenia (CBOS 2016, s. 12). Najczęściej kupowane oraz przyjmowane niezgodnie z zaleceniami leki bez recepty to specyfiki o działaniu przeciwbólowym, co wskazuje na to, że szybkie uśmierzanie bólu stanowi

kluczowy element samoleczenia. Prawdopodobieństwo niestosowania się do zaleceń wskazanych przez lekarza lub zawartych w ulotce było znacząco wyższe w przypadku leków uspokajających i nasennych (CBOS 2016, s. 15). Szacuje się, że problem bezsenności wynikający ze zmian trybu życia dotyka nawet jedną trzecią Polaków. W 2023 roku apteki sprzedały blisko 19 milionów opakowań leków stosowanych w leczeniu bezsenności, co wyraźnie wskazuje na istotny problem związany z tym zagadnieniem (OSOZ 2024, s. 36). Trzeba zaznaczyć, że ponieważ niektóre z tych preparatów są dostępne bez recepty w wielu różnych sklepach, trudne jest precyzyjne oszacowanie rzeczywistej skali ich sprzedaży.

Polacy uprawiają samoleczenie bez konsultacji z lekarzem, chociaż 71% dorosłych jest świadomych, że leki oraz preparaty farmaceutyczne dostępne bez recepty mogą wywierać również negatywny wpływ na zdrowie (CBOS 2016, s. 11). Przyczyny tego stanu mogą być związane z ograniczonym dostępem do lekarzy, długim czasem oczekiwania na wizyty oraz niepełnym lub powierzchownym przeprowadzaniem wywiadów z pacjentami przez personel medyczny. Ponadto wydaje się, że ogólna świadomość społeczna w dziedzinie medycyny i farmacji jest rozmyta, niejasna i różni się od wysokiego poziomu świadomości dotyczącej spożywania alkoholu. Złożoność procedur medycznych i oddziaływania farmaceutyków na organizm ludzki oraz innowacje wprowadzane w tych dziedzinach sprawiają, że wiedza w tym zakresie jest domeną lekarzy i farmaceutów. Społeczeństwo jest więc zmuszone polegać na zaufaniu do ekspertów (Sztompka 2023, s. 205–206). Problem samoleczenia nasilają porady dotyczące dawkowania leków udzielane przez osoby spoza grona profesjonalnego personelu medycznego, czyli przez członków rodziny lub sąsiadów, jak najbardziej rozpoznawalna w Polsce postać reklamowa sąsiadki „Goździkowej” (Jędrzejko, Roszczyk 2010, s. 111–112).

Podczas transformacji ustrojowej w Polsce rynek farmaceutyczny przeszedł proces głębokiej komercjalizacji, przekształcając leki w towar. Nasilenie kampanii reklamowych spowodowało, że Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym głównym segmentem rynku reklamowego są produkty farmaceutyczne, co przyczynia się do tego, że Polacy coraz częściej sięgają po nie (Ulatowska-Szostak 2008, s. 444). Konsekwencją takiego stanu rzeczy może być nadmierne zażywanie leków, wielu różnych jednocześnie, a także lekomania⁴. Co więcej, treści promocyjne przysto-

⁴ Walenty Zajdel, *Wszechobecna reklama leków OTC oraz suplementów diety*, rynekapteki.pl, 25 marca 2016 (<https://www.rynekapteki.pl/wywiad/wszechobecna-reklama-lekow-otc-oraz-suplementow-diety,13082.html> [dostęp: 09.12.2024]).

wywane przez firmy farmaceutyczne często bagatelizują ryzyko związane z ich zażywaniem, jednocześnie zachęcając do ich stosowania. Przykładem mogą być reklamy Ketonalu Active — najsilniejszego środka przeciwbólowego dostępnego w Polsce bez recepty — które przedstawiają zażywanie tabletek jako nieodłączny element codzienności⁵ oraz jako środek do łagodzenia niewielkiego, „zwykłego” bólu zęba i głowy⁶. Przedstawienia takie mogą sprzyjać uzależnieniu od leku i stwarzać zagrożenie dla zdrowia, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że samoleczenie silnymi środkami przeciwbólowymi może doprowadzić do utrudniania właściwego rozpoznania groźnych jednostek chorobowych, których najważniejszym symptodem jest właśnie ból (Jędrzejko, Roszczyk 2010, s. 108).

IDENTYFIKACJA MECHANIZMÓW POBUDZENIA I ZNIECZULENIA

Pobudzaniu i znieczulaniu ma służyć, jak się wydaje, praktyka spożywania „małpek” w ciągu dnia. Niewielka dawka alkoholu przyjmowana podczas pracy pozwala na zachowanie minimalnej efektywności, pozornie leczy odczuwane stany depresji wytwarzane przez system. Utrzymana jest przy tym ciągłość pracy i produkcji. Z punktu widzenia jednostki korzystającej z takiej najprostszej formy anestezji w celu ucieczki od rzeczywistości, która jest źródłem zmęczenia, picie alkoholu jest niemalże akceptowalne przez całą dobę. Alkohol jest ogólnodostępny dla każdego pełnoletniego obywatela, jednak głos w sprawie „alkotubek” pozostaje jednoznacznie krytyczny⁷ mimo powszechniej, aczkolwiek nie zawsze jawnie wyrażanej, akceptacji dla spożycia „małpek”. Może to mieć związek z coraz częściej podejmowanymi dyskusjami na temat tego, czy alkohol powinien pozostać legalny, choć szkody, jakie powoduje, przewyższają skutki niektórych nielegalnych substancji psychoaktywnych (Nutt 2021, s. 83). W rezultacie takiej ambiwalencji każda innowacyjna forma sprzedaży tej samej substancji, jaką jest wódka, może być postrzegana jako społecznie szkodliwa.

Kluczowa jest jednak analiza spojrzenia na „alkotubkę” ze strony producentów, którzy dążą do maksymalizacji konsumpcji proponowanego przez nich produktu. Koncerny alkoholowe, opracowując go, musiały nie

⁵ Reklama leku Ketonal Active, 2017, *Ketonal Active reklama 2017*, YouTube (https://www.youtube.com/watch?v=_aLPBCP-lBY [dostęp: 18.12.2024]).

⁶ Reklama leku Ketonal Active, 2024, *Ketonal Active — Mój niezwykły lek* na zwykły ból*, YouTube (<https://www.youtube.com/watch?v=xEPjAe4IhW0> [dostęp: 18.12.2024]).

⁷ Justyna Szymczyk-Mielniczyn, *Alkotubki wycofane, ale to nie koniec. Będą zmiany w prawie, „Rzeczpospolita”, 2 października 2024* (<https://www.rp.pl/zdrowie/art41234731-alkotubki-wycofane-ale-to-nie-koniec-beda-zmiany-w-prawie> [dostęp: 08.12.2024]).

tylko zidentyfikować luki w regulacjach prawnych, lecz przede wszystkim przeprowadzić analizy rynkowe, aby dostrzec realne zapotrzebowanie na nową formę klasycznej „małpki”. Mimo to wydaje się, że wycofanie „alkotubek” ze sklepów nie wpłynie na częstotliwość spożywania małych ilości alkoholu w ciągu dnia, lecz jedynie uczyni tę praktykę wierną jej pierwotnej formie — szklanej butelce. Jednak sytuacja ta ilustruje, w jaki sposób koncerny alkoholowe poszukują nowych form produktów, które są odpowiedzią na współczesne potrzeby konsumentów wynikające z dynamicznych zmian życia Polaków w późnym kapitalizmie.

Przyjmowanie leków dostępnych bez recepty także jest formą pobudzania i znieczulania. Zauważalne jest, że Polacy rozwiązań swoich problemów zdrowotnych w znacznym stopniu poszukują w takich właśnie środkach. Praktyka ta może być powiązana z rozwijaniem ślepej wiary w „postęp naukowy” oraz „cudowny lek”, co wynika z braku dokładnego zrozumienia działania środków farmakologicznych. Tego rodzaju postawy mogą prowadzić do bagatelizowania lub świadomego ignorowania możliwych skutków ubocznych stosowania leków niezgodnie z zaleceniami.

Korzystanie z ogólnodostępnych leków jest w Polsce zjawiskiem stosunkowo nowym, lecz nieustannie potęgującym się za sprawą starań firm farmaceutycznych. Wydaje się, że społeczeństwo znormalizowało przyjmowanie leków bez recepty i konsultacji z lekarzem, nawet w dużych ilościach, co wynika z ich powszechnej dostępności oraz promocji. Wiara w moc substancji leczniczych nie dotyczy wyłącznie usuwania bólu lub uspokajania, lecz również uczynienia z jednostek mas zdolnych do wydajnej pracy. Redukcja dysfunkcji ciała lub optymalizacja możliwości fizycznych i intelektualnych następuje dzięki niekontrolowanemu przez specjalistę aplikowaniu sobie farmaceutyków. Jednak czynność ta, mimo że zwykle odbywa się bez widowni, nie jest dyskretna, jak to jest w przypadku „małpek” (por. Krajewski 2023), ponieważ dzieje się nie tylko za przyzwoleniem, ale wręcz zachętą ogółu społeczeństwa. Zewnętrzne wpływy są na tyle silne, że ograniczają głębszą refleksję jednostki, czyniąc w praktyce niewidocznymi takie zagrożenia jak skutki uboczne substancji psychoaktywnych i uzależnienie od nich.

OGRANICZENIA PERSPEKTYWY NARKOKAPITALISTYCZNEJ

Zarządzanie społeczeństwem w kapitalizmie za pomocą substancji psychoaktywnych jest tematem w niewielkim stopniu eksplorowanym przez polskich socjologów. Zastosowanie koncepcji narkokapitalizmu jako mechanizmu nowej biopolityki w odniesieniu do praktyk podejmowanych

przez Polaków to nowy głos w dyskusji nad funkcjonowaniem systemu kapitalistycznego, ograniczenie stanowi jednak brak badań empirycznych, w których przyjmuje się to podejście.

Koncepcja narkokapitalizmu może być użyteczna w celu identyfikacji zmian w relacjach między indywidualnym życiem jednostki oraz podejmowanymi przez nią praktykami a dobrobytem zbiorowości. Jednak już samo posługiwanie się tym terminem w niektórych przypadkach może błędnie sugerować skupienie się na nielegalnych praktykach, takich jak handel narkotykami. Wynika to z faktu, że proponowane pojęcie, przeniesione na grunt socjologii z filozofii, jest zbyt obszerne, co wskazuje na potrzebę jego dokładniejszej operacjonalizacji. Konieczne jest również podjęcie dyskusji na temat zastosowanej perspektywy populacyjnej i stopnia, w jakim jednostka jest zdeterminowana przez system kapitalistyczny. Dyskusyjna pozostaje rola jednostki funkcjonującej w narkokapitalizmie oraz jej podmiotowość i autonomia względem wymagań narzucanych przez system. Kwestią wartą odniesienia, która wykracza poza ramy niniejszego tekstu, jest reakcja jednostki i interpretacja podejmowanych przez nią tych praktyk, które mogą być postrzegane jako strategie oporu lub rozwiązania niezbędne do przetrwania.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje problematyki środków i sposobów działania narkokapitalistycznego mechanizmu, zarysowując jedynie kształt dwóch praktyk — spożywania wódki w butelkach o małej objętości oraz nadużywania leków dostępnych bez recepty. Z uwagi na ograniczenia powyższej analizy tych praktyk, opartej na danych zastanych, w tym materiałach prasowych, kluczowe jest podkreślenie potrzeby prowadzenia badań empirycznych, w których przyjmie się ramę teoretyczną osadzającą narkokapitalizm w koncepcji biopolityki. Należy także wskazać na zagrożenie związane z ideologizacją założeń narkokapitalizmu jako zjawiska wpływającego na negatywne postrzeganie działań systemu kapitalistycznego. Jednak zaproponowane w tekście założenia i przywołanie przykładów praktyk, traktowane jako wprowadzenie do problematyki, mogą być wskazaniem obszarów do dalszej eksploracji i przygotowaniem do przyszłych badań.

BIBLIOGRAFIA

- Agamben Giorgio, 2008, *Homo sacer: suwerenna władza i nagie życie*, tłum. Mateusz Salwa, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Balsamo Anne, 1996, *Technologies of the Gendered Body*, Duke University Press, Durham.
- Braidotti Rosi, 2008, *Biopolityka i nekropolityka. Refleksje nad etyką trwałości*, tłum. Ewa Charkiewicz, portal „Ekologia i sztuka” (<http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0045braidotti.pdf> [dostęp: 03.04.2025]).

- CBOS, 2016, *Leki dostępne bez recepty i suplementy diety*, Komunikat z badań nr 158, Centrum Badania Opinii Społecznej (<https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K.158.16.PDF> [dostęp: 08.12.2024]).
- Derrida Jacques, 2004, *Struktura, znak i gra w dyskursie nauk humanistycznych*, tłum. Krzysztof Kłosiński, w: Jacques Derrida, *Pismo i różnica*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- de Sutter Laurent, 2017, *Narcocapitalism. Life in the Age of Anaesthesia*, tłum. Barnaby Norman, Polity Press, Cambridge.
- Foucault Michel, 1998, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France*, tłum. Małgorzata Kowalska, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Fox Nick, Ward Katie, 2008, *Pharma in the Bedroom... and the Kitchen.... The Pharmaceuticalisation of Daily Life*, „Sociology of Health & Illness”, t. 30(6), s. 856–868.
- Ghiabi Mazyar, 2022, *Critique of Everyday Narco-capitalism*, „Third Word Quarterly”, t. 43(11), s. 2557–2576.
- Han Byung-Chul, 2017, *Psychopolitics. Neoliberalism and Technologies of Power*, tłum. Erik Butler, Verso, London.
- Herer Michał, 2025, *Nowoczesność na haju. Kapitalizm, mieszczaństwo i użytek z narkotyków*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Jędrzejko Krzysztof, Roszczyk Wojciech, 2010, *Lekomania — przyczyny i konsekwencje*, w: Mariusz Jędrzejko, Dariusz Sarzała (red.), *Człowiek i uzależnienia*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, s. 91–116.
- Krajewski Marek, 2016, *Wprowadzenie. Zmęczenie: produktywny problem nowoczesności*, „Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka”, nr 3(91), s. 9–22.
- Krajewski Marek, 2023, *Praktyki dyskretnie w mieście na przykładzie skrytego spożywania „małpek”*, w: Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Katarzyna Orszulak-Dudkowska (red.), *Miasto mozaika. Opis kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 65–94.
- Lemke Thomas, 2010, *Biopolityka*, tłum. Tomasz Dominiak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Mbembe Achille, 2003, *Necropolitics*, „Public Culture”, t. 15(1), s. 11–40.
- Nosal Przemysław, 2016, *Utopia niezmęczenia*, „Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka”, nr 3, s. 36–51.
- Nutt David, 2021, *Narkotyki bez paniki. Co trzeba wiedzieć o legalnych i nielegalnych środkach psychoaktywnych*, tłum. Maciej Lorenc, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Preciado B. Paul, 2021, *Testo ćpun. Seks, narkotyki i biopolityka w dobie farmakopornografii*, tłum. Sławomir Królak, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Rose Nikolas, 2011, *Polityka życia samego*, tłum. Agnieszka Kowalczyk, Maciej Szlinder, „Praktyka Teoretyczna”, nr 2–3, s. 187–209.
- Rowicka Magdalena, Postek Sławomir, Zin-Sędek Marta, 2021, *Wzory konsumpcji alkoholu w Polsce. Raport z badań kwestionariuszowych 2020 r.*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (https://www.parpa.pl/images/wzorykonsumpcji_2020.pdf [dostęp: 08.12.2024]).
- Sztompka Piotr, 2023, *Wiarygodność. Sekret dobrych relacji*, Znak Horyzont, Kraków.
- Ulatowska-Szostak Ewa, 2008, *Wpływ reklamy na zakup leków, parafarmaceutyków i preparatów witaminowych w opiniach klientów aptek — porównanie lat 2002 i 2007*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, nr 3, s. 441–444.

- KCPU, 2023a, *Raport 2023 — Uzależnienia w Polsce*, Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom (<https://kcpu.gov.pl/wp-content/uploads/2024/03/Raport-2023-wersja-Internetowa.pdf> [dostęp: 08.12.2024]).
- KCPU, 2023b, *Rekomendacje do realizowania i finansowania gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii w 2024 roku*, Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom (<https://kcpu.gov.pl/wp-content/uploads/2023/11/Rekomendacje-na-2024.pdf> [08.12.2024]).
- OSOZ, 2022, *Polacy kupują niepokojąco dużo leków przeciwbólowych* (<https://blog.osoz.pl/polacy-na-potege-kupuja-leki-przeciwbolowe-ile-dokladnie> [dostęp: 28.08.2025]).
- OSOZ, 2023, *Monitor rynku leków — sprzedaż środków na potencję*, OZOS — e-magazyn o cyfryzacji ochrony zdrowia, kwiecień (https://api.kamsoft.pl/app-params/promos/000000/OSOZ_Polska_Kwiecien_2023.pdf?utm_source=czasopismo04_2023&utm_medium=download&utm_campaign=www [dostęp: 09.12.2024]).
- OSOZ, 2024, *Monitor rynku leków — sprzedaż leków na sen*, OZOS — czasopismo o cyfryzacji ochrony zdrowia, listopad (https://api.kamsoft.pl/app-params/promos/000000/OSOZ_Polska_Listopad_2024.Statystyki.pdf?utm_source=czasopismo11_2024_statystyki&utm_medium=download&utm_campaign=www [dostęp: 09.12.2024]).
- Synergion, *Raport z badań rynku: Dokąd płynie mała wódka?*, (<https://synergion.pl/czytelnia/raport-z-badan-rynku-dokad-plynie-mala-wodka/> [dostęp: 08.12.2024]).

NARCOCAPITALISM AS A MECHANISM OF NEW BIOPOLITICS. THEORETICAL FRAMEWORK AND ITS APPLICATION IN POLISH SOCIETY

Nikola Moskal
(Adam Mickiewicz University, Poznań)

Abstract

The aim of the first part of this paper is to present the concept of narcocapitalism as an interpretive framework for the analysis of mass phenomena. The second part illustrates the application of this concept in an analysis of Polish society. Laurent de Sutter's notion of narcocapitalism may be understood as describing a new mechanism of biopolitics, which no longer regulates the quality of life of the masses as Michel Foucault originally assumed, but rather their capacity to meet the demands of the capitalist system oriented toward production. Narcocapitalism does this by normalizing practices involving the use of anesthetic substances, which induce anhedonia, and stimulants, which aim to extend the limits of human productivity. In this way, stimulation and anesthesia, as self-perpetuating mechanisms, permeate everyday life and form the mechanism of the new biopolitics analyzed by Nikolas Rose.

keywords: narcocapitalism, biopolitics, alcohol, pharmaceuticals

słowa kluczowe: narkokapitalizm, biopolityka, alkohol, farmaceutyki